

Skocznia narciarska w Wiśle Malince

Data publikacji: 23.01.2006 0:00

Media zamieściły informację, w której **Andrzej Parzęcki**, dyrektor naczelny COS, poddał w wątpliwość sens rozbudowy skoczni narciarskiej "Malinka" w Wiśle.

Władze miasta Wisły, z których inicjatywy doszło do rozbudowy skoczni, pragną poinformować, że inwestycja została uznana przez polskie władze sportu, łącznie z właściwym ministrem, jako priorytetowa dla rozwoju sportów zimowych w Polsce.

Rozbudowa skoczni ma zapewnione finansowanie: niespełna 99% pochodzi ze środków Totalizatora Sportowego.

Przedstawiciele miasta biorą udział w organizowanych naradach na budowie skoczni. Mimo pojawiania się trudności w trakcie realizacji inwestycji, nigdy do tej pory nie było mowy o zwiększaniu kosztów, a ostatnia narada odbyła się w dniu 20 stycznia 2006 roku w godzinach rannych.

Środowisko sportowe, mieszkańcy oraz władze miasta liczą na pomyślne zakończenie inwestycji, która ma służyć rozwojowi skoków narciarskich, rozwojowi talentów następców naszego Mistrza Adama Małysza *Burmistrz Miasta Jan Poloczek*

Galeria zdjęć: www.malinka.wisla.pl

Fragment wywiadu podawany za serwisem www.interia.pl: (...)

- [dziennikarz] *Drugą "sztandarową" inwestycją COS jest skocznia narciarska w Wiśle-Malince. Jej koszt jest znacznie wyższy niż osiem milionów z Cetniewa.*

- [Andrzej Parzęcki] *Mamy bardzo duży problem z tym obiektem. Koszty budowy rosą z dnia na dzień, nie sprawdzono w fazie projektowej warunków geologicznych, trzeba wykonywać dodatkowe wzmocnienia zeskoku, który się osuwa. Dojechać zimą ze Szczyrku przez Przełęcz Salmopolską do Wisły to też spora sztuka. W moim odczuciu budowa tej skoczni nie ma zupełnie sensu.*

- [dziennikarz] *Czy brana jest pod uwagę możliwość zatrzymania budowy?*

- [Andrzej Parzęcki] *Na razie analizujemy wszystkie dokumenty związane z budową. Ja osobiście jestem za wstrzymaniem budowy i przekazania jej władzom Wisły, które były siłą sprawczą jej rozpoczęcia. Ale oczywiście nie można sobie pozwolić na zmarnowanie państwowych pieniędzy, które już w ten obiekt włożono. Sprawa skoczni w Wiśle-Malince jest otwarta.*